

Wiadomości są dwie. Przetom w sprawie Friedkina nie ma tu znaczenia. Pierwsza: po uważnej ocenie Petrachi dał mandat kilku negocjatorom, aby sondowali rynek i sprawdzili czy wygodna może być sprzedaż Cengiza Undera, podaje *corrieredellosport.it*. Druga: graczem, który jest już gotowy go zastąpić jest Matteo Politano. Nie jest powiedziane czy podwójna operacja będzie miała miejsce w styczniu, ale jest to bardzo precyzyjna deklaracja zamiarów ze strony Romy i Interu, które chcą zrobić ruchy, aby poprawić kadrę przed drugą częścią sezonu.

Politano znajduje się na liście zbywalnych graczy Marotty. Jednak celem jest jego sprzedaż, a nie wypożyczenie, jak chciałyby z kolei wszystkie zainteresowane zespoły (przede wszystkim Napoli). Roma może go pozyskać jedynie na zasadzie definitywnego transferu lub wypożyczenia z przymusem wykupu. Cena na teraz to 20 mln euro. 26-latek, lewonożny gracz przyzwyczajony do gry na prawej stronie, był negocjowany przez Romę również gdy trenerem był Fonseca, który znał go dobrze z Sassuolo. Teraz to Fonseca wskazał na niego jako na mile widziane wzmocnienie. Dla chłopaka, który jest rzymianinem, który dorastał w Romie, aż do dojścia do progu pierwszej drużyny, powrót był spełnieniem marzeń. W ostatnich latach Politano był widywany kilka razy na Olimpico w koszulce kibica. Fonseca zmierza w tym kierunku, gdyż nie jest już przekonany co do Undera, który praktycznie zniknął z radaru po kontuzji z września. Wracając z nadwagą do czynnego uprawiania sportu, zakończył 2019 rok z tylko jednym strzelonym golem. W Turcji wielu pyta dlaczego gra tak mało w Romie, będąc uznawanym za gwiazdę drużyny narodowej, która dopiero co awansowała na Euro. Odpowiedzią jest, że przy okazjach, które otrzymywał, mocno rozczarowywał trenera. W ostatnim meczu na Olimpico, z Wolfsbergerem, opuścił boisko przy gwizdach kibiców, na które zareagował gorzkim uśmiechem.

Problem jest jednak prosty: Under, rocznik 1997, jest talentem, którego Roma nie chce rozmiąć na drobne. W planach na początku sezonu stanowił pewny zysk kapitałowy do uzyskania w czerwcu, aby zrównoważyć stan rachunków: kupiony za 20 mln euro, byłby sprzedany za trzy razy tyle, nawet gdy Basaksehirowi należy się 20% z przyszłej sprzedaży. Początek sezonu, z golem z Genoą, dawał dobre nadzieje. Potem była katastrofa. Nieuchronnie gracz stracił na wartości, aż stracił appeal. Dziś może przenieść się tylko na wypożyczenie z prawem do wykupu. I nad taką formułą zastanawia się Roma. Pewne kontakty były, w Niemczech i Anglii, ale znajdujemy się dopiero na starcie miesiąca transferowego. I tak Petrachi dał czas Politano, którego chciała też Parma przy okazji negocjacji transferu Kulusevskiego (teraz zaatakował Juventus).

Roma i Inter siedzą ponownie przy stole, jako rozmówcy negocjacyjni, ale też rywale. W sprawie Nandeza z Cagliari, którego Conte widzi jako idealną alternatywę dla Vidala i którego Petrachi chciałby sprowadzić do Trigorii w styczniu lub czerwcu. Do roli prawego obrońcy podoba się Faraoni z Verony, ze szkoły Lazio. Tymczasem dyrektor sportowy koncentruje się na odejściach: poza Underem szuka wielbicieli dla Kalinica, Perottiego, Pastore i Juana Jesusa. Młodzi Cetin i Antonucci

przygotowują się do spędzenia półrocza gdzieś indziej, aby zdobywać doświadczenie.

Autor: abruzzo